

## PRACA WYCHOWAWCZA SIÓSTR ŚW. KATARZYNY, DZIEWICY I MĘCZENNICZY W LATACH 1571—1772

**T r e ś ć:** Wstęp. — I. Sytuacja polityczno-religijna na Warmii w w. XVI—XVIII. 1. Kościół katolicki w diecezji warmińskiej od połowy XVI do XVIII wieku na tle ówczesnych warunków politycznych. 2. Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny potrzebą czasów współczesnych. 3. Miejsce pracy wychowawczej w Zgromadzeniu. — II. Organizacja i rozwój szkół prowadzonych przez Siostry św. Katarzyny. 1. Geneza i rodzaje szkół warmińskich. 2. Powstanie i działalność przyklasztornych szkół dla dziewcząt za czasów Założycielki († 1613). — III. Rozwój działalności edukacyjnej sióstr katarzynek w latach 1613—1772. 1. Pochodzenie społeczne i wykształcenie nauczycieli. 2. Program i warunki nauczania. Zakończenie. — Zusammenfassung.

### WSTĘP

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy założone zostało w 1571 r. w Braniewie przez dziewiętnastoletnią mieszkankę tego miasta Reginę Protmann. Jednym z jego celów była praca wychowawcza wyeksponowana już w drugiej z kolei Regule<sup>1</sup>, zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską 12 III 1602 r. Zagadnienie to, niezwykle ważne na tle ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i religijnej, nie zostało dotąd całościowo opracowane. Problematyką związaną z działalnością edukacyjną Zgromadzenia zajęły się siostry katarzynki, czyniąc je przedmiotem swoich prac magisterskich. Ze względu na zakres czasowy (czterowieczna historia) całość zagadnienia ujęto w trzy okresy chronologiczne obejmujące lata: 1571—1772; 1772—1870; 1870—1983<sup>2</sup>. W niniejszym artykule przytacza się obszernie fragmenty pierwszej części interesującej nas problematyki z zakresu lat 1571—1772<sup>3</sup>. W opracowaniu zagadnienia oparto się głównie na źródłach i aktach archiwalnych znajdujących się w Domu Generalnym Sióstr św. Katarzyny w Grottaferrata (Rzym), w Domu Prowincjalnym tychże sióstr w Braniewie oraz Kurii Biskupiej w Olsztynie. Wykorzystano też monografie i opracowania mające związek z powyższą tematyką. Autorka podjęła w niej trudne — ze względu na zakres czasowy i brak odpowiednich źródeł — zagadnienie, sięgające początków Zgromadzenia aż po pierwszy rozbiór Polski, kiedy to Warmia przeszła pod panowanie zaborcy pruskiego. W części tej, na tle ów-

<sup>1</sup> Pierwsza Reguła, którą Regina Protmann ułożyła przy współudziale braniewskich jezuitów, zatwierdzona została przez biskupa M. Kromera 18 III 1583 r. na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Druga Reguła stanowiła jej rozszerzenie i przystosowanie do nowych warunków rozwijającego się Zgromadzenia.

<sup>2</sup> Podział zastosowano wg. okresów historycznych, tj. od powstania Zgromadzenia do rozbioru Polski (1571—1772); od zaboru pruskiego do kulturkampfu (1772—1870); od kulturkampfu do jubileuszu czterechsetlecia istnienia Zgromadzenia (1870—1983). Pierwsze dwa okresy zostały już opracowane, trzeci natomiast — w toku.

<sup>3</sup> Działalność wychowawcza Sióstr św. Katarzyny od powstania Zgromadzenia do zaboru pruskiego (1571—1772) stanowiła przedmiot badań naukowych pracy magisterskiej S. Marii Walerii Kilian.

czesnych przemian polityczno-religijnych, została ukazana geneza szkół warmińskich, powstanie i rozwój szkół przyklasztornych oraz dalsza działalność wychowawcza sióstr katarzynek przed zaborem pruskim (1772).

Celem artykułu jest ukazanie roli, jaką odegrało Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny w moralnym odrodzeniu diecezji, poprzez działalność dydaktyczną wśród dzieci i młodzieży żeńskiej.

## I. SYTUACJA POLITYCZNO-RELIGIJNA NA WARMII W W. XVI-XVIII

Sytuacja polityczno-religijna Warmii w latach 1571–1772 była bardzo złożona. Istotny problem stanowiła specyfika diecezji warmińskiej. Należąca od szeregu lat do państwa pruskiego Warmia, po wojnie trzynastoletniej (1454–1466) przeszła pod bezpośrednie zwierzchnictwo Polski. Biskup warmiński otrzymał odrębne prawa i przywileje oraz zapewnienie opieki królewskiej nad terytorium Warmii, a także godność senatora Rzeczypospolitej<sup>4</sup>.

W w. XVI–XVII sytuacja Warmii była wyjątkowo trudna. Obok protestantyzmu, który zataczał coraz to szersze kręgi, zwłaszcza w północnej części jej terytorium, Warmia przeżywała ciężkie próby i doświadczenia spowodowane inwazją Szwedów (1626–1635; 1635–1660), która przyniosła jej ogromne straty i zależność lenną od Prus Książęcych<sup>5</sup>.

Kolejnym trudnym wydarzeniem w historii Warmii była wojna północna (1700–1721) i siedmioletnia (1756–1763), które wyniszczyły i ograbiły jej terytorium.

Przełomowym wydarzeniem w dziejach Warmii był pierwszy rozbiór Polski (1772), rezultatem czego była utrata samodzielności księstwa warmińskiego i przejścia katolickiej Warmii pod zarząd pruski.

Sytuację tę jeszcze bardziej pogorszyły wojny napoleońskie (1807–1813), których następstwem była nędza, głód, a w konsekwencji wielka śmiertelność ludności. Wydarzenia te odegrały ogromną rolę w rozwoju Kościoła katolickiego na Warmii, a pośrednio także w kształtowaniu postaw moralnych i życia kulturalnym społeczeństwa.

### 1. KOŚCIÓŁ KATOLICKI W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ OD POŁOWY XVI DO XVIII WIEKU NA TLE ÓWCZESNYCH WARUNKÓW POLITYCZNYCH

Wiek XVI przyniósł Kościołowi katolickiemu szereg ważnych wydarzeń, które wywarły wpływ na kształtowanie się jego oblicza. Przede wszystkim zaczął się szybko rozwijać protestantyzm, który zataczał coraz to szersze kręgi. Reformacja na Warmii zaczęła się szerzyć już za czasów biskupa Fa-

<sup>4</sup> J. O b ł a k: Historia diecezji warmińskiej, Olsztyn 1959, s. 33.

<sup>5</sup> Tamże, s. 37–38 i s. 114 oraz A. S z o r c: Losy biskupstwa warmińskiego w dobie wojny północnej (1700–1721), *Studia Warmińskie* II (1965), s. 69.

biana z Łęzan (1512–1523), którego postępowanie sprzyjało powstaniu atmosfery korzystnej dla rozwoju protestantyzmu. Braniewo było miastem, do którego reformacja przeniknęła najwcześniej. Zabiegał o to książę Albrecht ze względu na znaczenie handlowe miasta. Jedną z przyczyn szybkiego rozwoju luteranizmu w Braniewie było szczególnie uprzywilejowanie urzędu burgrabiego, którego wyroki nie podlegały zatwierdzeniu wójta biskupiego, jak to miało miejsce w innych miastach warmińskich. Pierwszym, który przeciwstawił się szerzącej w diecezji herezji był biskup Maurycy Ferber (1523–1537). Zdecydowaną walkę z reformacją podjęli także jego następcy. Przelomowe znaczenie dla Kościoła w diecezji warmińskiej miały zwłaszcza zarządy biskupa Stanisława Hozjusza. Aby zabezpieczyć Warmię przed protestantyzmem, dążył on do rychłego wprowadzenia w życie uchwał Soboru Trydenckiego i w tym też celu zwołał synod diecezjalny (1565), który odbył się w Lidzbarku Warm. Nieustrudzenie dążył do reformy obyczajów duchowieństwa i wiernych oraz do podniesienia poziomu naukowego i religijnego swojej diecezji. Jego staraniem w roku 1565 powstało w Braniewie *Collegium Hosianum* oraz pierwsze w Polsce seminarium duchowne (1567), a w 1578 r. także *Alumnat Papieski*<sup>6</sup>. Troskę o wymienione uczelnie oraz ich kierownictwo powierzył sprowadzonym w tym celu do Polski jezuitom (1564).

Dzięki niezmordowanej działalności S. Hozjusza, życie katolickie na Warmii zaczęło się odradzać i przybierać coraz to szerszy zakres.

Gorliwością kontrreformacyjną cechowali się także następcy Hozjusza na stolicy biskupiej.

Wielkie zasługi w umacnianiu katolicyzmu na Warmii położył zwłaszcza biskup Marcin Kromer (1579–1589). Jego listy pasterskie, wizytacje parafii, a szczególnie synody diecezjalne (1572, 1575, 1577), na których podejmowano konkretne decyzje, przyczyniały się do odrodzenia moralnego diecezjan<sup>7</sup>. Nie mniejsze zasługi, zwłaszcza w trosce o wychowanie młodego pokolenia, położył także biskup Szymon Rudnicki (1604–1621). Swoją dobrocią, a szczególnie materialnym wspieraniem młodzieży szkolnej, zarówno świeckiej jak i duchownej zjednał sobie diecezjan. Odznaczał się też nieprzeciętną gorliwością duszpasterską<sup>8</sup>.

Nowe niebezpieczeństwa przyniósł Kościołowi katolickiemu na Warmii wiek XVII. Trwająca prawie 10 lat okupacja szwedzka (1626–1635) wyniszczyła zajmowane tereny, zwłaszcza zaś północną część diecezji, a w szczególności miasta: Braniewo i Frombork. Oba te miasta boleśnie odczuły także obecność wojsk brandenburskich w czasie „potopu” (1655–1660), kiedy to cała Warmia została ograbiona i poddana zależności lennej.

---

<sup>6</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 72–77 i s. 108 oraz T. O r a c k i: Hozjusz, [W:] T. Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII w., t. 1, Olsztyn 1984, s. 107–110.

<sup>7</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 109 oraz por. J. S o j k a: Ustawodawstwo synodalne Kromera, *Studia Warmińskie* VII (1970), s. 343.

<sup>8</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 109–110.

Likwidacją zniszczeń wojennych i odnowieniem życia religijnego w diecezji zajęli się ówczesni biskupi. Jedni z własnych funduszy odnawiali zniszczone przez Szwedów kościoły<sup>9</sup> i zabudowania szkolne, organizowali na nowo szkolnictwo uniemożliwione przez inwazję szwedzką<sup>10</sup>, inni natomiast zabiegali o dobre wychowanie i wykształcenie alumnów seminarium, a także o podniesienie poziomu religijnego diecezjan<sup>11</sup>.

Nie mniejsze też straty poniósł Warmia w wojnie północnej (1700–1721) i siedmioletniej (1756–1763). Jako integralna część Rzeczypospolitej dzieliła losy całego kraju<sup>12</sup>. Nękana kontrybucjami, grabieżą i przemarszem wojsk najeźdźczych całkowicie podupadła.

Do zniszczeń dokonanych przez najeźdźców doszła klęska nieurodzaju (1708) spowodowana suchym i gorącym latem oraz nadzwyczaj surową zimą, w czasie której wymarły nawet ogromne połacie lasów. W tym czasie Warmię nawiedziła straszliwa w skutkach epidemia dżumy (1709–1711) oraz przerażający pomór bydła<sup>13</sup>. Dla uproszenia miłosierdzia Bożego ówczesny biskup Andrzej Chryzostom Załuski (1698–1711) wezwał wszystkich wiernych do modlitwy i wybudował w Lidzbarku kaplicę Podwyższenia Krzyża Świętego.

Warmia, jako ośrodek katolicki, otoczona przez innowiercze Prusy, była miejscem schronienia dla konwertytów z sąsiednich terenów. Biskupi otaczali ich szczególną troską i często wspierali także materialnie. Wiele uwagi poświęcali ich dzieciom, wysyłając zdolniejsze do szkół i przydzielając im stypendia z istniejących fundacji. Mniej zdolnym chłopcom udzielali zapomóg, aby mogli wyuczyć się zawodu, córkom natomiast przydzielali zapomogi w formie posagu<sup>14</sup>. Biskup Teodor Potocki oficjalnym dokumentem erekcyjnym wystawionym 15 września 1722 r., zapewnił konwertytom regularne dochody z nieruchomości domu, który wybudowany był w pobliżu kościoła św. Katarzyny w Braniewie. Fundacja zaczęła funkcjonować w 1723 r. utrwalając pamięć o swoim założycielu<sup>15</sup>.

Ostatnim biskupem samodzielnego księstwa warmińskiego był biskup Ignacy Krasicki (1767–1795). Za jego rządów katolicka Warmia weszła w skład państwa pruskiego (1772). Król pruski Fryderyk II uważał się za prawowitego władcę i zarządzał nią zgodnie z nowymi ustawami, które godziły w działalność Kościoła katolickiego. Zajęcie Warmii pozbawiło biskupa i kapitułę warmińską samodzielności politycznej, czyniąc ich poddanymi króla pruskiego, a także ograniczyło ich dochody przez zasobność gospodarczą. Rząd pruski zakazał również warmińskim władzom kościelnym bezpośred-

<sup>9</sup> Biskup Mikołaj Szyszkowski (1633–1643).

<sup>10</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 113.

<sup>11</sup> Biskup Jan Stefan Wydźga (1659–1679).

<sup>12</sup> A. S z o r c: Losy biskupstwa warmińskiego w dobie wojny północnej (1700–1721), dz. cyt., s. 66.

<sup>13</sup> Tamże, s. 84.

<sup>14</sup> A. S z o r c: Fundacja biskupa Teodora Potockiego, *Studia Warmińskie* VI (1969), s. 213–214.

<sup>15</sup> Tamże, s. 216–222.

niego kontaktowania się ze Stolicą Apostolską. Władze pruskie konfiskowały też stopniowo zamki biskupie i kapitulne, likwidowały klasztory, a szkolnictwo katolickie podporządkowały niemal całkowicie swojej władzy.

## 2. ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚW. KATARZYNY POTRZEBĄ CZASÓW ÓWCZESNYCH

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny powstało na Warmii w drugiej połowie XVI w. Był to okres wielkich zmaganiań kontrreformacyjnych, a zarazem wielkiego odrodzenia religijno-moralnego i kulturalnego diecezji warmińskiej. Braniewo było jednym z miast, w którym protestantyzm doszedł do głosu i pozostawił w nim najtrwalsze skutki. Toteż biskupi warmińscy długo musieli ponosić konsekwencje reformacji. Odrodzenie moralne diecezji zależało w dużej mierze od postaw moralnych i przygotowania naukowego samych duszpasterzy. Wszystkie więc wysiłki kontrreformacyjne biskupów warmińskich zmierzały w tym kierunku.

Przełomowe znaczenie w dziejach Kościoła warmińskiego miały rządy biskupa Stanisława Hozjusza (1551–1579). Przy pomocy jezuitów, których sprowadził w tym celu do Polski (1564), usilnie zabiegał o reformę obyczajów duchowieństwa i wiernych oraz o podniesienie poziomu naukowego i religijnego młodzieży. Powstałe, jego staraniem w Braniewie, seminarium duchowne i uczelnie katolickie, to właśnie miały na celu. Obok szkolnictwa jezuitów zajęli się także pracą duszpasterską. Życie religijne Warmii zaczęło się stopniowo odradzać i przybierać coraz to nowe formy. Ze szkół jezuitów wychodziły kadry nowych, gorliwych kapłanów, zdolnych podtrzymać napór protestantyzmu oraz wiele odpowiednio przygotowanych sil — zwolenników kontrreformacji.

W tym czasie w Braniewie żyła córka bogatego kupca-patrycjusza miejskiego, Regina Protmann (1552–1613), późniejsza Założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny. Bogate i zróżnicowane życie religijne w rodzinnym mieście oddziaływało na kształtowanie się osobowości młodej Reginy. Gorliwość kaznodziejów, biskupów, jezuitów oraz uczestnictwo młodzieży w nabożeństwach — wszystko to, o ile nie bezpośrednio, to na pewno pośrednio, wywarło wpływ na formację duchową młodej mieszczanek braniewskiej. Nic też dziwnego, że mając 19 lat zapragnęła włączyć się w dzieło odnowy religijno-moralnej swojej diecezji. W tym czasie było to możliwe jedynie poprzez życie zakonne, które niestety na skutek reformacji na Warmii całkowicie upadło. W latach młodości Reginy w diecezji warmińskiej nie było żadnego zakonu żeńskiego o tego rodzaju aspiracjach. Istniejący klasztor brygidek w Elblągu należał już do przeszłości<sup>16</sup>. Na terenie diecezji istniały tylko przyklasztorne wspólnoty niewiast (panien i wdów) zwanych beginkami, które wówczas już tylko wegetowały<sup>17</sup>. Wrażliwa na działanie Boże i zachęcona

<sup>16</sup> W. J a n i c z a k, J. K o w a l e c z y k: Brygidki, [W:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1976, t. II, s. 1117–1119.

<sup>17</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 130.

przykładem braniewskich jezuitów Regina, powzięła decyzję utworzenia nowej rodziny zakonnej, co zrealizowała w 1571 r. Bezpośrednim motywem jej apostołskich aspiracji była sytuacja, w jakiej znaleźli się mieszkańcy Braniewa i okolicy, wskutek grasującej w tym czasie bliżej nieokreślonej zarazy (1571–1572), siejącej wokół grozę i zniszczenie<sup>18</sup>. Widząc potrzeby ówczesnej ludności, Regina wraz z pierwszymi współsiostrami, zaangażowała się w popierane przez Kościół dzieło niesienia pomocy potrzebującym. W ten sposób dała początek nowej rodzinie zakonnej o charakterze kontemplacyjno-czynnym, które powierzyła opiece św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronce kościoła parafialnego w Braniewie.

### 3. MIEJSCE PRACY WYCHOWAWCZEJ W ZGROMADZENIU

Zainicjowany przez Reginę Protmann nieznaną dotąd w Polsce styl życia zakonnego bez ślubów uroczystych i ścisłej klauzury, spotkał się z przychylnością otoczenia i życzliwą aprobatą Kościoła lokalnego. Oto już w 1583 r. ówczesny biskup Marcin Kromer zatwierdził pierwszą Regułę Zgromadzenia, która normowała życie młodej wspólnoty zakonnej. Wprawdzie Reguła ta, aczkolwiek zawierała szczegółowe dyrektywy dotyczące życia duchowego i prakryk pobożnych, to jednak nie omawiała dokładnie charakteru działalności siostr. Mówiła jedynie o obowiązku zatrudnienia siostr do pracy duchowej i fizycznej<sup>19</sup>, a także o pielęgnowaniu chorych poza domem<sup>20</sup>. Z zachowanych dokumentów wiemy jednak, że już za czasów Założycielki Reginy Protmann siostry zajmowały się pracą wychowawczą<sup>21</sup>. Sama zresztą Założycielka, jak mówi jej pierwszy anonimowy biograf<sup>22</sup>, zajmowała się nau-

<sup>18</sup> Epidemię w latach 1571–1572 scharakteryzował jeden z ojców jezuitów pisząc w liście do generała zakonu: „Obleciał mnie strach przed śmiercią zwłaszcza z dwóch powodów. Pierwszy to ten, że gdy po skończeniu się mojego urzędu podróżowałem po Mazowszu, Prusach i Litwie, to nie znalazłem prawie żadnego miasta czy też wioski, gdzie nie byłoby zarażonych, leżących całymi tygodniami (...). Opuszczone są również miasta dawniej ludne, zwłaszcza dwa takie spotkałem, gdzie była masa zmarłych. Z ludzi niektórzy nie dawali znaku życia. Bydło błąkało się bez pasterza”; por. B. N a t o ũ s k i: Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce (1564–1580), [W:] J. B r o d r i e k: Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego, t. I, Kraków 1969, s. 455.

<sup>19</sup> Por. APSK, Reguła z 1583 r., art. XXI; „Siostry powinny unikać wszelkiego próżniactwa: ustawicznie być zajęte pracą duchową i fizyczną”.

<sup>20</sup> Por. APSK, Reguła z 1583 r. art. XIX; „Żadna też siostra niech nie wychodzi sama (z domu), chyba że nagle zostanie wysłana. Jeżeli ludzie życzą sobie posługi siostry, niech przyłożona przydzieli jej socjuszkę, aby razem tam poszły lub pojechały, jeżeli oczywiście nie zagraża (im) żadne niebezpieczeństwo. W razie konieczności mogą u tych ludzi, gdzie pełnią posługę przy chorym, nieco zjeść i pić (...)”.

<sup>21</sup> ADWO B 4; *Visitatio conventus monialium Wormditt 1596/97*, k. 253<sup>v</sup>–253<sup>r</sup> oraz A. E i c h l o r n: Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst, *ZGAE* 4 (1867–1869), Braunsberg 1869, s. 372–378.

<sup>22</sup> Das Leben der Gottseeligen Jungfrauen (!) Regina Brotmanns (!), Stifterinnen der Löblichen Gesellschaft Sanct Catharinen Jungfrauen und Martyrinen, durch einen glaubwürdigen Priester geschriben. Braunsberg 1727; Estr XIII 369; por. przedruk w języku polskim: Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana, Grottaferrata (Roma) 1979.

czaniem i wychowaniem dziewcząt<sup>23</sup>. W przepisach normatywnych Zgromadzenia działalność wychowawcza wyeksponowana została w drugiej z kolei Regule, zatwierdzonej przez ówczesnego biskupa Piotra Tylickiego, a następnie przez Stolicę Apostolską 12 III 1602 r.

## II. ORGANIZACJA I ROZWÓJ SZKÓŁ PROWADZONYCH PRZEZ SIOSTRY ŚW. KATARZYNY

Chcąc mówić o organizacji i rozwoju szkół prowadzonych przez Siostry św. Katarzyny należy wspomnieć o szkolnictwie już istniejącym. Szkoły zakładane przez siostry nie były pierwszymi szkołami na Warmii, istniały bowiem już inne. Dlatego zanim przejdziemy do omówienia genezy i organizacji szkół przyklasztornych przedstawimy to, co znajdowało się już dotychczas i jaki był wkład sióstr w to dzieło.

### I. GENEZA I RODZAJE SZKÓŁ WARMIŃSKICH

Od zarania pracy misyjnej w Prusach, misjonarze dążyli nie tylko do ciągłego pozyskiwania nowych chrześcijan, ale także do umacniania chrześcijaństwa na zajmowanych terenach. Już biskup Chrystian (1216–1245) zachęcony bullą papieża Honoriusza III wzywał chrześcijan z Polski, Niemiec i Szwecji do składania ofiar na wykupywanie dóbr przeznaczonych dla Kościoła i wychowywanie w duchu chrześcijańskim dziewcząt pruskich, czego nie uwzględniało prawo zwyczajowe<sup>24</sup>.

Tenże biskup zobowiązał się wraz z zakonem cystersów, do którego przynależał, że w przeciągu roku przydzielą kapłana do każdej ze świątyń wybudowanych przez pruskich chrześcijan. Niektórzy historycy uważają, iż polecał on kształcić zdolnych chłopców pruskich i wysyłać ich do zakładów kształceniowych Polski, Niemiec i Pomorza, skąd powracali oni jako duchowni<sup>25</sup>. Organizacją szkolnictwa parafialnego zajął się już pierwszy ordynariusz warmiński biskup Anzelm (1250–1274). W XIV w. istniały już szkoły w Elblągu i Młynarach. W malborskiej księdze skarbowej zanotowano 33 miejscowości, w których istniały szkoły. Znajdowały się one na terytorium zakonu krzyżackiego, a także i w granicach diecezji warmińskiej.

W okresie reformacji na Warmii nauczano w III szkołach parafialnych. Zadaniem ich było przekazywanie uczniom wiedzy elementarnej i przygotowywanie ich do uczestnictwa w chórze podczas nabożeństw kościelnych<sup>26</sup>.

Do szkół uczęszczali wyłącznie chłopcy. W miejskich szkołach parafialnych opanowywali oni technikę czytania, pisania, rachunków, a także religii

<sup>23</sup> Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, dz. cyt., s. 22.

<sup>24</sup> G. B e l l g a r d t: Die Bedeutung der Kongregation der hl. Katharina für die Erziehung der Mädchen, Berlin 1931, s. 6–7 oraz M. B o r z y s z k o w s k i: Szkoły diecezji warmińskiej w okresie od połowy XVI w., *Studia Warmińskie* II (1965), s. 3.

<sup>25</sup> M. B o r z y s z k o w s k i, dz. cyt., s. 32.

<sup>26</sup> Tamże, s. 34.

i gramatyki języka łacińskiego oraz śpiewu liturgicznego. Nauczycielami tych szkół byli przeważnie kapłani i klerycy. Niektórzy byli jednocześnie pisarzami i notariuszami miejskimi. W nielicznych w tym czasie szkołach wiejskich nauczyciele byli równocześnie kantorami i dzwonnikami<sup>27</sup>. Wykształcenie ich było zróżnicowane, tylko nieliczni ukończyli studia uniwersyteckie.

Powszechnie przyjmuje się, że pierwsza szkoła katedralna powstała we Fromborku na początku XIV w. Równoległe powstały też inne dwie, tj. biskupia szkoła zamkowa w Lidzbarku Warmińskim przeznaczona dla kształcenia chłopców pruskich, a później młodzieży dworskiej oraz szkoła kolegiacka w Dobrym Mieście, w której również wychowywano młodzież pruską<sup>28</sup>. Celem zdobycia wyższego wykształcenia młodzież z Warmii wyjeżdżała za granicę<sup>29</sup>.

W 1565 r. — jak to powiedziano wyżej — biskup S. Hozjusz założył w Braniewie *Collegium Hosianum*, które powierzył kierownictwu jezuitów. Był to instytut szkolny dla chłopców, przygotowujący ich do studiów wyższych. Warunkiem przyjęcia była umiejętność poprawnego czytania i pisania<sup>30</sup>.

25 listopada 1567 r. tenże biskup otworzył pierwsze w Polsce seminarium duchowne dla kształcenia i wychowania przyszłych kapłanów. Do seminarium przyjmowano młodzież męską, która ukończyła pięcioklasową szkołę w *Collegium*. 10 grudnia 1578 r. zorganizowano również w Braniewie *Alumnat Papieski*, którego celem było kształcenie misjonarzy dla sprostestantyzowanych krajów Europy Północnej<sup>31</sup>.

Ucieczka jezuitów z Braniewa do Reszła podczas inwazji szwedzkiej była okazją do założenia w tym mieście w 1631 r. nowego kolegium. Reszelskie kolegium wspierał materialnie biskup Mikołaj Szyszkowski, a także król Polski Jan Kazimierz<sup>32</sup>.

Podsumowując genezę szkół na Warmii należy zwrócić szczególną uwagę na rolę, jaką odegrali jezuiti. Istniejące w początkowym okresie szkoły katedralne i parafialne dawały uczniom tylko podstawowe wiadomości. Aby pogłębić zasób wiedzy młodzież zdolniejsza wyjeżdżała poza granice diecezji. Sytuacja zmieniła się radykalnie wraz z przybyciem jezuitów na Warmię. Ich praca nad rozwojem szkolnictwa przyniosła ogromne rezultaty. Warmia bowiem stanowiła tę część Polski, w której szkolnictwo dzieci i młodzieży było w dużym stopniu upowszechnione. Już w XVIII w. istniały tu szkoły o różnym charakterze, poziomie i przeznaczeniu, mianowicie dwa kolegia jezuickie (w Braniewie i Reszlu), dwanaście miejskich szkół parafialnych, cztery szkoły przyklasztorne dla dziewcząt oraz wiele wiejskich szkół parafialnych<sup>33</sup>. Witold Głiński w artykule „Szkolnictwo warmińskie w XVIII

<sup>27</sup> Tamże, s. 36–37 oraz J. O b l a k, dz. cyt., s. 71–72.

<sup>28</sup> M. B o r z y s z k o w s k i, dz. cyt., s. 51.

<sup>29</sup> Tamże, s. 58 oraz J. O b l a k, dz. cyt., s. 71–72.

<sup>30</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 74.

<sup>31</sup> Tamże, s. 74–76.

<sup>32</sup> Tamże, s. 76.

<sup>33</sup> W. G ł i ń s k i: Szkolnictwo Warmińskie w XVIII w., *Zeszyty Naukowe Instytutu Kształcenia Nauczycieli*, Historia cz. 1, Warszawa 1979 r., s. 7–15.



w.<sup>34</sup> twierdzi, że w tymże czasie istniały już na Warmii co najmniej 54 szkoły wiejskie. Były one usytuowane następująco:

- w dekanacie Barczewo — 5 szkół<sup>35</sup>,
- w dekanacie Braniewo — 3 szkoły<sup>36</sup>,
- w dekanacie Dobrze Miasto — 12 szkół<sup>37</sup>,
- w dekanacie Jeziorany — 8 szkół<sup>38</sup>,
- w dekanacie Lidzbark Warmiński — 10 szkół<sup>39</sup>,
- w dekanacie Olsztyn — 8 szkół<sup>40</sup>,
- w dekanacie Orneta — 4 szkoły<sup>41</sup>.

Ogółem było więc w XVIII w. 50 szkół, jednakże według autora artykułu istniały już wcześniej szkoły w Bieniewie, Wilczkowie, Wapniku i Lubominiu<sup>42</sup> (1647 i 1682).

Wychowaniem dziewcząt w państwie krzyżackim zajmowały się jedynie zakony żeńskie, których w tym czasie było niewiele: cysterki w Chełmnie, Toruniu i Żarnowcu, brygidki w Elblągu, norbertanki w Żukowie i kartuzki w Kartuzach. Istniały jeszcze konwenty beginek w Elblągu, Gdańsku i Toruniu, lecz jedynie w Gdańsku uczyły one czytania, szycia i tego, co potrzebne kobietom w życiu domowym. Nie znajdujemy natomiast nigdzie wzmianki o tym, że beginki zajmowały się wychowaniem dziewcząt w innych miejscowościach<sup>43</sup>.

W XVI w. istniały już także nieliczne szkoły dla dziewcząt. O istnieniu np. szkoły w Dobrym Mieście mówi biskup Marcin Kromer w liście z 17 października 1573 r. skierowanym do burmistrza i radców tego miasta<sup>44</sup>. Natomiast dekret powizytacyjny biskupa Szymona Rudnickiego z 1609 r. informuje o istniejących już w tym czasie szkołach dla dziewcząt w Jezioranach, Dobrym Mieście i Olsztynie<sup>45</sup>. Według dekretu nauczanie w nich było prowadzone przez jednego z nauczycieli lub organistę kościelnego w jego własnym mieszkaniu. Taki stan rzeczy został uznany przez biskupa za niestosowny i zarządzone zmiany. Nie zachowały się jednak żadne informacje dotyczące stanu liczebnego uczennic, ani też zakresu wiedzy im przekazywanej.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> ADWO, B 96: *Visitationes Archipresbyterales Decanatus Vartenburgensis 1733*, p. 2 i nast. oraz 1768, p. 9.

<sup>36</sup> ADWO, B 78: *Visitatio Ecclesiarum Decanatus Braunsbergensis 1774*.

<sup>37</sup> ADWO, B 18: *Visitationes Decanatus Guttstadiensis, Heilsbergensis 1726 et 1776*.

<sup>38</sup> ADWO, B. 97: *Visitationes Decanatus Seeburgensis 1768*.

<sup>39</sup> ADWO, B 18: *Visitationes Ecclesiarum Archipresbyteratus Heilsberg, Guttstadt et Seeburg, 1726* oraz B 90: *Visitationes Decanatus Heilsbergensis*.

<sup>40</sup> ADWO, B 94: *Visitationes Decanatus Allenstein 1721*.

<sup>41</sup> ADWO, B 35a: *Visitatio Ecclesiae Opensis 1725*; B 67: *Visitationes Archipresbyteralis Decanatum Wormdittensis et Mehlsaccensis 1771*.

<sup>42</sup> W. G l i ĩ s k i, dz. cyt., s. 7.

<sup>43</sup> G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 7.

<sup>44</sup> Tamże, s. 7–8.

<sup>45</sup> Tamże, s. 12.

W czasie reformacji nastąpił ogólny kryzys szkolnictwa warmińskiego<sup>46</sup>. Dopiero energiczne działanie biskupów w drugiej połowie XVI w. doprowadziło do jego odrodzenia. Na zwołanym w 1565 r. synodzie w Lidzbarku, kardynał S. Hozjusz zobowiązał proboszczów i dziekanów do zatroszczenia się o stronę materialną i moralną szkół warmińskich. Nauczyciele zostali zobowiązani do składania wyznania wiary przed rozpoczęciem nauki w szkole, a także do korzystania z podręczników zatwierdzonych przez władzę kościelną. Również i następne synody dużo czasu poświęciły temu zagadnieniu. To doprowadziło do tego, że na początku XVII w. niemal przy wszystkich kościołach parafialnych, a nawet przy niektórych kościołach filialnych, istniały już szkoły katolickie<sup>47</sup>.

## 2. POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ PRZYKLASZTORNÝCH SZKÓŁ DLA DZIEWCZĄT ZA CZASÓW ZAŁOŻYCIELKI († 1613)

Głównym zadaniem Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, zgodnie z pierwotnym założeniem Reginy Protmann, była praca wśród chorych i biednych oraz praca ręczna. Pierwsza Reguła Zgromadzenia nie wspomina o pracy wychowawczej sióstr. Zagadnienie wychowania dziewcząt było odpowiedzią na zapotrzebowanie ówczesnego społeczeństwa. Wysoki poziom nauczania chłopców w szkołach jezuickich kontrastował ostro z zaniedbanym wychowaniem i nauczaniem dziewcząt. Dla Reginy Protmann, która otrzymała bardzo staranne wychowanie religijne i moralne w domu rodzinnym, nie było to sprawą obojętną. Żywo interesowała się problemami społeczeństwa i w miarę możliwości chciała im zaradzić. Spieszyła więc z pomocą w każdej sytuacji życiowej. Problem nauczania i wychowania dziewcząt przyjęła jako kolejne ważne zadanie, które zleciła swojemu Zgromadzeniu. Jej biograf pisze: „Ponadto czymś nowym i niesłychanym w owych czasach, lecz bardzo mądrym i roztroptnym, było założenie przez Reginę, w jej konwencie w Braniewie, szkoły dla dziewcząt i młodzieży żeńskiej. Chciała w ten sposób wpajać miłość i bojaźń Bożą w młode serca, a przy tym udostępnić naukę czytania i pisania, co jest niezbędne i niezwykle korzystne dla rozwoju chrześcijańskiej wspólnoty. Młodzież bowiem i dzieci zaniedbane w nauce i wychowaniu, wznastają jak drzewa karłowate lub dziczki w lesie i przynoszą całemu społeczeństwu tylko szkody wielkie i nieszczęścia”<sup>48</sup>.

W przytoczonym fragmencie *Żywota*, autor podkreśla dążenie Reginy Protmann do chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży żeńskiej. Regina pragnęła wpajać w młode serca miłość i bojaźń Bożą, by ustrzec je przed złem, które wówczas było tak bardzo rozpowszechnione wśród spo-

<sup>46</sup> Pierwsza wizytacja biskupa S. Hozjusza wykazała upadek szkoły katedralnej we Fromborku i kolegiackiej w Dobrym Mieście, por. ADWO, A 2: Acta Curiae Episcopalis Varmiensis temporibus Joannis Dantisci, Tidemanni Giese, Stanislai Hosii et Martini Cromeri Coadiutoris 1539–1572.

<sup>47</sup> J. O b l a k, dz. cyt., s. 72–73.

<sup>48</sup> Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann, dz. cyt., s. 22–23.

czeństwa katolickiego. Pragnęła uczyć dziewczęta prawd wiary i moralności, umacniać je w wierze katolickiej, strzec przed wpływami innowierców. Żyła bowiem w okresie kontrreformacji. Troszczyła się szczególnie o dzieci i młodzież zaniedbaną pod względem moralnym. Zdawała sobie sprawę, ile zła i szkody przynoszą Kościołowi i społeczeństwu ludzie znajdujący się na marginesie społecznym. Pragnęła także umożliwić im naukę czytania i pisania, gdyż uważała to za rzecz konieczną dla każdego człowieka. Miała ciągle na uwadze realizację postanowień Soboru Trydenckiego oraz dążenie kardynała S. Hozjusza do podniesienia poziomu moralnego, naukowego i kulturalnego społeczeństwa. W ten sposób chciała włączyć się niejako w szeroko zakrojony już nurt kontrreformacyjny.

Dokładna data utworzenia przez Reginę Protmann szkoły dla dziewcząt w Braniewie nie jest dziś znana. Wiele argumentów przemawia za tym, że musiała ona powstać wkrótce po zatwierdzeniu Zgromadzenia przez Kościół (1583)<sup>49</sup>.

Oficjalnie o nauczaniu dziewcząt przez Siostry św. Katarzyny, wypowiedział się po raz pierwszy biskup M. Kromer w dokumencie z dnia 1 maja 1587 r., na mocy którego ofiarował on siostronom nowy dom mieszkalny i dwa obszary pola w Lidzbarku Warmińskim<sup>50</sup>. W piśmie tym biskup wymienił także niektóre zajęcia sióstr, a mianowicie: nauczanie dziewcząt, wyrabianie świec, pielęgnowanie chorych, tkactwo i przędzę — „...nauczają dziewczęta, wyrabiają świece, pielęgnują chorych, przędą i tkają...”. Wymienienie przez biskupa Kromera nauczania dziewcząt jako pierwszoplanowego zajęcia sióstr, świadczy o tym, jak wiele uwagi poświęcał temu zagadnieniu i jak bardzo zależało gorliwemu duszpasterzowi na podniesieniu poziomu moralnego i umysłowego wśród niewiast. Wprawdzie już wcześniejszy zapis w kronice Lidzbarka Warmińskiego podaje, że w 1586 r. tenże biskup Kromer powołał do tego miasta kilka sióstr katarzynek z Braniewa, które zajęły się nauczaniem dziewcząt<sup>51</sup>.

Z przytoczonych wyżej dokumentów należy wnioskować, że skoro przybyłe z Braniewa do Lidzbarka siostry katarzynki podjęły tam od razu nauczanie i wychowanie dziewcząt, to z pewnością realizowały to zadanie już wcześniej w Braniewie. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że początki pracy wychowawczej sióstr katarzynek sięgają lat osiemdziesiątych XVI w.

To ważne zadanie Zgromadzenia zostało umieszczone w zmodyfikowanej Regule, zatwierdzonej przez biskupa warmińskiego Piotra Tylickiego 12 III 1602 r. w Wilnie i aprobowanej tegoż dnia również w Wilnie przez nuncjusza apostolskiego Klaudiusza Rangoniego<sup>52</sup>. Artykuł 22 tejże Reguły

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> ADWO B 1b; „Privilegium super nova domo Conventuali Heilsberg”, k. 335<sup>r</sup>–333<sup>v</sup> oraz E.M. W e r m t e r: Quellen zur Geschichte der ersten Katharinen-schwester und ihrer Gründerin Regina Protmann († 1613), ZGAE 2 (1975), s. 121.

<sup>51</sup> G. M a t e r n: Aus der Geschichte des Heilsberger Katharinenkloster, *Ermündisches Kirchenblatt*, R.6, nr 36 z 5 września 1937 r., s. 478–479 oraz H. H ü m m e l e r: Regina Protmann und die Schwestern von der Katharina, Siegburg 1955.

<sup>52</sup> APSK, Reguła z 1602 r., art. XXII.

brzmi: „Siostry będą się starały przy każdej okazji przykładem i słowami ukazywać swoim bliźnim drogę zbawienia. Będą chętnie przyjmowały do swoich szkół dziewczęta, aby je nauczyć pobożności, czytania i pisania, a także pożytecznych umiejętności. Siostra, której przełożona zleci to zadanie, przyjmie je z wielką radością, wiedząc, że w ten sposób wyświadczy miłą przysługę swojemu Oblubieńcowi Chrystusowi, który powiedział: „Pozwólcie dzieciom przyjść do mnie, takich bowiem jest Królestwo niebieskie” (Łk 18,16)<sup>53</sup>.

Umieszczenie w nowo zredagowanej Regule specjalnego artykułu dotyczącego nauczania i wychowania dziewcząt świadczy o tym, że praktycznie istniały już szkoły dla dziewcząt prowadzone przez Siostry św. Katarzyny przed 1602 r.

Wspomniany artykuł 22 Reguły podkreśla troskę sióstr o ukazywanie bliźnim zbawienia. Tę drogę siostry mają wskazywać słowem i przykładem życia. Przede wszystkim uczyć dziewczęta religii i dobrych obyczajów, wychowywać je na wzorowe chrześcijanki, a następnie uczyć techniki czytania i pisania, by osiągnęły odpowiedni poziom intelektualny i kulturalny. Mają je także wdrażać w życie liturgiczne Kościoła poprzez udział w chórze kościelnym, korzystanie z ksiązek do nabożeństwa, kancjonałów czy też Pisma Świętego. Poza tym uczyć umiejętności praktycznych takich, jak: przędzenie, tkanie, szycie, haftowanie, gotowanie i różne inne prace domowe. Była to tzw. „szkoła życia”, przygotowująca dziewczęta do późniejszego życia rodzinnego jako wzorowe żony i matki.

Kolejne dokumenty mówiące o nauczaniu dziewcząt w szkołach przyklasztornych sióstr katarzynek dotyczą konwentów w Orneccie i Reszlu.

O istnieniu szkoły w Orneccie upewnia nas dokument biskupa warmińskiego Sz. Rudnickiego z 11 I 1607 r., na mocy którego zwiększył on roczną dotację na utrzymanie sióstr jako wynagrodzenie za nauczanie<sup>54</sup>.

O działalności wychowawczej w konwencie reszelskim wypowiedział się biskup Sz. Rudnicki w dokumencie z 21 II 1607 r. Treścią tego dokumentu jest decyzja biskupa podjęta w sprawie Jerzego Hellwingka, który poślubił wdowę po Abrahamie Rautenbergu. Biskup Sz. Rudnicki zobowiązał go do przydzielenia 60 marek „dla dziewczęcia, które przebywa na wychowaniu u dziewicy w konwencie”<sup>55</sup>. Tenże biskup wypowiedział się ponownie o pracy wychowawczej sióstr katarzynek w Reszlu w dokumencie z 11 IX 1609 r. Na mocy tego dokumentu przekazał on siostrom w tymże konwencie ogród należący dawniej do augustianów, a uprawiany przez siostry katarzynki już od 1598 r. Darowizna ta ofiarowana została siostrom w nagrodę za „gorliwość w nauczaniu dziewcząt i za ich godne pochwały świadectwo życia”<sup>56</sup>. Wypo-

<sup>53</sup> Tamże, art. XXII.

<sup>54</sup> ADWO A 7: „Auctio pensionis conventualis domus Wormditt” 1607, k. 400<sup>v</sup>–401<sup>r</sup> oraz F. B u c h o l z: Bilder aus Wormditts Vergangenheit, Wormditt, 1931, s. 55.

<sup>55</sup> ADWO A 7: In familii forma mutatis mutandis scriptum est efficiem do ves Offotes et Burgrabios 1606, k. 307 oraz E.M. W e r m e r, dz. cyt., s. 123.

<sup>56</sup> ADWO C 3, k. 291 oraz A. P o s c h m a n n: 600 Jahre Rössel. Bilder aus alter und neuer Zeit, Rössel 1937, s. 160.

wiedź biskupa Sz. Rudnickiego o pracy wychowawczej Sióstr św. Katarzyny znajdujemy również w relacji z 1610 r. informującej Stolicę Apostolską o stanie diecezji<sup>57</sup>.

Przytoczone tu fakty i dokumenty świadczą o prowadzonej działalności dydaktyczno-wychowawczej sióstr wśród dziewcząt przy czterech konwentach istniejących już za życia Założycielki (w Braniewie, Orniecie, Lidzbarku Warmińskim i Reszlu).

Matka Regina, organizatorka pracy dydaktyczno-wychowawczej w Zgromadzeniu, a następnie przełożona generalna, czuwała nad rozwojem tej działalności i współpracowała z arcybiskupami diecezji. Biskupi warmińscy, wdzięczni za podjęcie przez Reginę Protmann tego zadania i gorliwe realizowanie go przez Zgromadzenie, wynagradzali siostrom ich trud i poświęcenie przydzielając dotacje materialne na ich utrzymanie. Po śmierci Reginy Protmann († 1613), działalność wychowawcza Zgromadzenia, popierana nadal przez biskupów warmińskich, rozwijała się coraz bardziej. Nie obeszło się jednak bez przeszkód i różnego rodzaju trudności.

### III. ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ SIÓSTR KATARZYNEK W LATACH 1613–1772

Jednym z pierwszych powodów, które wpłynęły na zahamowanie rozwoju szkolnictwa sióstr katarzynek po śmierci Założycielki, była wojna szwedzka (1626–1635). Po wkroczeniu Gustawa Adolfa 10 VII 1626 r. do Braniewa, praca wychowawcza dziewcząt została natychmiast przerwana. Po zajęciu Braniewa Szwedzi dewastowali wszystko, co się tylko dało, tępilli szczególnie to, co religijne i kościelne. W kościele św. Katarzyny zniszczyli wiele cennych przedmiotów, rozbili tabernakulum, znieważyli Najświętszy Sakrament, pozabierali też naczynia liturgiczne. Do Szwecji wywieźli liczne dzieła sztuki, wiele dokumentów archiwalnych, starych druków i rękopisów, skąd już nigdy nie wrócili<sup>58</sup>. Podobnie uczynili w kolegium jezuickim. Jezuici zmuszeni byli opuścić Braniewo i udać się w inne tereny Polski i na Litwę. Tylko jeden z ojców, Szymon Hein, wraz z bratem udali się do Reszła, gdzie początkowo opiekowali się chorymi, a następnie w 1631 r. założyli nowe kolegium w klasztorze poagustiańskim<sup>59</sup>.

Również Siostry św. Katarzyny opuściły Braniewo i udały się do Lidzbarka Warmińskiego, a następnie w listopadzie 1628 r. do Olsztyna. Później część z nich wyemigrowała do odległego Pultuska w diecezji płockiej<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> E.M. W e r m t e r, dz. cyt., s. 129.

<sup>58</sup> B. C h o r o s t i a n: Dzieje miast, [W:] Braniewo, Z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn 1973, s. 108 oraz H. H ü m m e l e r, dz. cyt., s. 119.

<sup>59</sup> G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 12 oraz A. P o s c h m a n n, dz. cyt., s. 148–159.

<sup>60</sup> J. G r u n e n b e r g: Die Congregation der hl. Jungfrau und Märtyrin Katharina, Braunsberg 1868, s. 48 oraz H. H ü m m e l e r, dz. cyt., s. 119.

W 1629 r., po podpisaniu rozejmu w Starym Targu, sytuacja religijna w Braniewie nieco się poprawiła. W 1630 r. Szwedzi zezwolili na odprawianie nabożeństw katolickich. Siostrzom św. Katarzyny wolno było wówczas powrócić do Braniewa. Dziewięć sióstr zajęło się ponownie nauczaniem dziewcząt. Nie podobało się to Szwedom i dnia 27 lutego 1632 r. komendant miejski zażądał, aby zlikwidowano „te pokątne szkoły dziewczic na placu kościelnym i w Nowym Mieście”<sup>61</sup>. Wtedy to mieszczanie braniewscy doceniając wkład sióstr w pracę edukacyjną, interweniowali w tej sprawie u władz szwedzkich. Komendant zmienił decyzję i 5 marca tegoż roku zezwolił siostrzom „nauczać dziewczęta i wykładać im Nowy Testament”<sup>62</sup>. Normalne życie zakonne i swobodne nauczanie rozpoczęło się jednak dopiero po układowie w Sztumskiej Wsi w 1635 r. Do Braniewa wrócili wówczas także jezuiti i zaczęli kontynuować swoją działalność<sup>63</sup>. Jaka była w tym czasie sytuacja w pozostałych konwentach nie wiadomo, gdyż brak jest wystarczających źródeł. Wiadomo natomiast, że siostry z Lidzbarka i Reszla nie musiały opuszczać swoich konwentów. Brak też kompletnie źródeł dotyczących działalności wychowawczej sióstr z drugiej połowy XVII w. W aktach kapituły warmińskiej zachowała się jednak informacja świadcząca o tego rodzaju działalności sióstr katarzynek. Kapituła bowiem w 1697 r. przyznała 100 florenów córce pastora luterskiego Fromholdusa Ringha „na roczne utrzymanie u sióstr w Braniewie”<sup>64</sup>. Pozytywną ocenę pracy edukacyjnej sióstr można wyczytać w piśmie duchowieństwa warmińskiego skierowanym do biskupa T. Potockiego z 1714 r.: „Wśród niewiast, tak w mieście jak i na wsi, które są jednakowo nauczone przez Bogu poświęcone dziewice, rzadko się znajdzie ktoś, kto nie umiałby czytać i korzystać z książeczki do nabożeństwa”<sup>65</sup>.

Powyższa wypowiedź świadczy o stałym nauczaniu przez siostry i licznym uczęszczaniu dziewcząt do szkół przyklasztornych, a także o docenianiu pracy sióstr przez duchowieństwo i całe społeczeństwo warmińskie.

Biskupi warmińscy bardzo pozytywnie oceniali pracę wychowawczą sióstr katarzynek. Mówią o tym ich relacje o stanie diecezji przesyłane do Stolicy Apostolskiej. Wspomniany już biskup T. Potocki w sprawozdaniu do Rzymu w 1717 r. pisze: „Uczą dziewczęta od najmłodszych lat odmawiania pacierza i prawd wiary, czytania oraz wielkiej pobożności i skromności, bez względu na pochodzenie, wiejskie czy ubogie, tak, że stopniowo wszystkie niewiasty będą umiały czytać i korzystać z książek katolickich”<sup>66</sup>. Podobną opinię o pracy wychowawczej sióstr daje biskup Stanisław Grabowski w piśmie wysłanym do Stolicy Apostolskiej w 1745 r. Wymienia on cztery konwenty katarzynek, o których mówi m.in.: „Siostry nauczają dziewczęta (nie miesz-

<sup>61</sup> G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 12 oraz H. H ü m m e l e r, dz. cyt., s. 120.

<sup>62</sup> G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 12.

<sup>63</sup> H. H ü m m e l e r, dz. cyt., s. 120.

<sup>64</sup> A. S z o r e: Diaspora Diecezji Warmińskiej, *Studia Warmińskie* III (1966), s. 75.

<sup>65</sup> G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 13 oraz A. B o e n i g k: Regina Protmann und die Kongregation der Schwestern von der hl. Katharina, Braunsberg 1933.

<sup>66</sup> ADWO H 8, (Ad Limina), s. 162 oraz G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 13.

kające w konwencie) dobrych obyczajów, wiedzy i różnych prac ręcznych, a nadto spełniają gorliwie wiele innych aktów pobożności i miłości bliźniego”<sup>67</sup>.

Niewiele jest dokumentów źródłowych o dziejach Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny z pierwszych dwóch stuleci jego istnienia, a tym samym również o pracy wychowawczej. Wiadomo, że były to lata nieustannych wojen i wielokrotnie nawiedzających Warmię epidemii. Obok strat duchowych i materialnych diecezja warmińska poniosła wówczas także ogromne straty w dziedzinie kultury. Zniszczeniu uległo m.in. także wiele cennych dokumentów i akt archiwalnych. Na podstawie posiadanej dokumentacji można jednak ustalić czas rozpoczęcia pracy edukacyjnej przez Reginę Protmann i jej pierwsze współsiostry oraz określić zakres tejże działalności. Można też stwierdzić, że poza krótkimi przerwami w nauczaniu podczas wojen lub epidemii, istniała pewna ciągłość w prowadzeniu szkół przyklasztornych dla dziewcząt. Należy przyjąć, że całe pokolenia dziewcząt korzystały z pracy dydaktyczno-wychowawczej sióstr katarzynek. W pewnych okresach czasu, nawet większość sióstr Zgromadzenia zaangażowana była w pracy wychowawczej.

#### 1. POCHODZENIE SPOŁECZNE I WYKSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

Nauczyciele szkół na Warmii w interesującym nas okresie (1571–1772), rekrutowali się z różnych środowisk społeczeństwa warmińskiego. W szkołach parafialnych tak miejskich jak i wiejskich stanowisko to piastowali najczęściej mieszczanie, choć nie brakowało także nauczycieli pochodzenia chłopskiego. Pracę nauczyciela w tym czasie podejmowano na ogół w wieku 24–25 lat; nie było to jednak regułą<sup>68</sup>.

Wykształcenie nauczycieli było bardzo zróżnicowane. Witold Gliński charakteryzując pracę nauczycieli w XVII w. pisze, że „byli wśród nich absolwenci kolegiów jezuickich w Braniewie i Reszlu, absolwenci, czy też studenci uniwersytetów polskich i zagranicznych oraz absolwenci miejskich szkół parafialnych”<sup>69</sup>.

Nauczycielkami w szkołach przyklasztornych dla dziewcząt były siostry zakonne. O poziomie ich wykształcenia możemy snuć tylko przypuszczenia, gdyż nie mamy na to dowodów. Nie ulega wątpliwości, iż nie posiadały wówczas gruntownego przygotowania do zawodu, nie było bowiem szkół dla młodzieży żeńskiej. Dziewczęta z zamożnych rodzin uczyły się najczęściej prywatnie w domu rodzinnym. Najprawdopodobniej w ten właśnie sposób zdobyła wykształcenie Założycielka Zgromadzenia — Regina Protmann. Anonimowy biograf pisze o niej jako o osobie bardzo inteligentnej, która obok pobożności charakteryzowała się niezwykle wiedzą i doskonale włada-

<sup>67</sup> ADWO A 36: Acta Curiae Episcopalis Varmiensis sub Episcopo Simone Rudnicki ex annis 1611–1616, k. 124<sup>r</sup>–124<sup>v</sup> oraz G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 13.

<sup>68</sup> W. G l i Ń s k i, dz. cyt., s. 10.

<sup>69</sup> Tamże.

ła piórem: „W prowadzeniu korespondencji nawet z osobami wysoko postawionymi w hierarchii kościelnej czy świeckiej: prałatami, biskupami czy szlachcicami wykazywała taką jasność umysłu i sprawność w pisaniu, że można ją stawiać na równi z pracownikami kancelarii, wykształconymi w sztuce pisarskiej”<sup>70</sup>. O Reginie Protmann czytamy też w *Podręcznej encyklopedii Kościelnej*, że „...odznaczała się wielką pobożnością i wiedzą obszerną, doskonale władała piórem (co było rzadkością wśród niewiast w owym wieku), pisywała sama do biskupów i wysoko postawionych osób”<sup>71</sup>.

Trudno więc odpowiedzieć dziś jednoznacznie na pytanie, gdzie Regina Protmann zdobyła wykształcenie, brak bowiem źródeł. Przepuszcza się zatem, że właśnie w domu rodzinnym, jak większość ówczesnych zamożnych panien. Niewiele też można pisać na temat kwalifikacji nauczycielskich pierwszych sióstr katarzynek.

Na podstawie pierwszych przepisów normatywnych Zgromadzenia, tj. Reguły z 1583 r. oraz następnej zreformowanej przez biskupa P. Tylickiego, a zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską 12 marca 1602 r. należy wnioskować, że jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej większa część ówczesnych sióstr katarzynek opanowała już technikę pisania i czytania. Bowiem art. 8 pierwszej Reguły z 1583 r. mówi: „powinna jedna siostra (z wyjątkiem matki) codziennie przy stole, w czasie obiadu czytać donośnym głosem z Pisma Św. lub z żywotów świętych...”. Podobnie mówi Reguła z 1602 r.<sup>72</sup> Skoro przepisy Reguł nakładały na siostry obowiązek czytania przy posiłku, to jest rzeczą jasną, że przynajmniej większa ich część posiadała już tę umiejętność. Również art. 12 Reguły z 1602 r. mówiący o modlitwie zaznacza: „Siostry, które umieją czytać, w niedzielę i święta będą odmawiać godzinki ku czci Błogosławionej Dziewicy Maryi”. Natomiast art. 22 tejże Reguły zachęca, aby siostry przyjmowały do swych szkół dziewczęta, w celu nauczania ich pobożności, czytania i pisania<sup>73</sup>. Zgodnie z art. 22 Reguły zadanie to zlecała siostrom przełożona domu, szczególnie tym, które uznała za odpowiednie do pracy wychowawczej. Były to najczęściej siostry, które kilka lub kilkanaście lat pracowały w klasztorze na różnych stanowiskach. Były jednak i takie, które od razu po nowicjacie zostały przeznaczone do pracy nauczycielskiej, jak np. Dorota Pingelin w Ornece w 1761 r.<sup>74</sup>. Uzależniano to od wykształcenia, z jakim kandydatka wstąpiła do klasztoru. W wiekach później-

<sup>70</sup> Żywoć Sługi Bożej Reginy Protmann, dz. cyt., s. 41.

<sup>71</sup> J.M. G o z d a w a: Katarzynki, [W:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 7–8, Warszawa 1909, s. 390–395.

<sup>72</sup> APSK, Reguła z 1602 r., art. 14; „Podczas posiłku, aby dusze również były posilone pokarmem duchowym, jedna z sióstr której przełożona to zleci, z pobożnej książki lub prawdziwych żywotów świętych będzie czytać jakiś urywek głośno, aby wszystkie słyszały”.

<sup>73</sup> Por. Reguła z 1602 r. art. XXII.

<sup>74</sup> ADWO Acta Curiae: Status Deodicatarum Virginum Conventus Wormdittensis 1792, R. II/2. „Dorothea Pingelin, ur. 2 stycznia 1734 w Platen..., 8 września 1760 r. wstąpiła do Zgromadzenia, profesję złożyła 4 października 1761 r. Przez 20 lat kształciła córki obywateli (mieszczan) i innych mieszkańców miasta w czytaniu, pisaniu, nauce chrześcijańskiej i innych odpowiednich naturze niewieścicj pracach. Do dziś pełni funkcję tej, która kształci (wychowawczyni) i sporządza świece”.



szych (XIX i XX), gdy został zorganizowany dwuletni nowicjat, w szkołach uczyły także nowicjuszek, jeżeli posiadały ku temu odpowiednie kwalifikacje<sup>75</sup>. Przypuszcza się, że większość późniejszych nauczycielek-katarzynek, to absolwentki przyklasztornych szkół dla dziewcząt.

Do Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny wstępowały dziewczęta pochodzące z różnych warstw społecznych, przeważnie z terenu Warmii, a także z jej okolic. Siostry nauczycielki rekrutowały się również z tych środowisk. Andrzej Boenigk, dyrektor duchowny domu generalnego Zgromadzenia w Braniewie w latach 1922–1934, a jednocześnie autor monografii przedstawiającej postać Założycielki i założonego przez nią Zgromadzenia, charakteryzując pochodzenie społeczne sióstr katarzynek pisze, że przybywały one najczęściej z tych miast, gdzie znajdowały się ich konwenty oraz z okolicznych wiosek; wywodziły się z rodzin patrycjusz i mieszczan, a także z zacnych rodzin rolniczych. W Braniewie spotkać można było córki radców i urzędników miejskich, aptekarzy, ale również rolników. Były wśród nich także córki kupców z Gdańska i Królewca, np. Zofia Effert, która razem z Reginą Protmann składała śluby zakonne oraz Marianna Caprani z Królewca i wiele innych<sup>76</sup>. Trudno jednak wymienić nazwiska sióstr nauczycielek omawianego okresu. Istniejący dotąd najstarszy spis sióstr z roku 1763 nie podaje ich zawodu<sup>77</sup>. Imienny wykaz sióstr nauczycielek pochodzi dopiero z roku 1868<sup>78</sup>.

Troską biskupów warmińskich w omawianym okresie było zapewnienie szkolnictwu dobrych kadr nauczycielskich, a w związku z tym, stworzenie warunków materialno-bytowych, które umożliwiały prowadzenie nauczania. Już kardynał S. Hozjusz na synodzie w 1565 r. zobowiązał proboszczów i dziekanów do zatroszczenia się o szkoły i właściwy dobór nauczycieli.

W 1571 r. M. Kromer jako koadiutor zarządził, by każdy proboszcz dla zapewnienia utrzymania kolegium jezuickiego i seminarium duchownego w Braniewie zapisał w testamencie na rzecz tych instytucji, określoną sumę pieniężną uzależnioną od dziesięcin. Zabraniał również proboszczom zwalniać lub przyjmować samowolnie nauczycieli. Za wykonywaną pracę nauczyciele otrzymywać mieli odpowiednie wynagrodzenie (po sześć florenów) oraz wyżywienie<sup>79</sup>.

Obok pensji od proboszczów, nauczyciele otrzymywali od rodziców dzieci uczęszczających do szkół, opłatę za naukę w formie pieniężnej lub materialnej (np. drzewo na opał, zboże itp.). Poza tym wielu z nich pełniło pewne funkcje przy kościołach parafialnych, np. byli kantorami czy dzwonnikami i z tego tytułu otrzymywali dodatkowe opłaty, np. za posługę przy

<sup>75</sup> *Elenchus universi Cleri nec non Sororum Pisarum Congregationum Dioecesis Warmiensis Conscriptus sub finem Novembris 1873, [W:] Directorium Divini Officii Dioecesis Warmiensis, Brunsbergae 1874.*

<sup>76</sup> A. B o e n i g k, dz. cyt., s. 38.

<sup>77</sup> Najstarszy spis sióstr, który zachował się, pochodzi z 1763 r. i znajduje się w archiwum prowincjalnym w Braniewie.

<sup>78</sup> J. G r u n e n b e r g, dz. cyt., s. 69–74.

<sup>79</sup> J. S o j k a, dz. cyt., s. 345.

chrtach, pogrzebach, ślubach itp. W czasie wizytacji parafii szczególnie interesowano się zagadnieniem nauczania dzieci<sup>80</sup>. Często wizytatorzy wydawali też zarządzenia korzystne dla nauczających.

Inaczej przedstawiał się problem warunków bytowo-materialnych sióstr nauczycielek. Mieszkały one, jak wiadomo, w zakonnych konwentach. O zaspokojenie ich potrzeb osobistych troszczyła się przełożona domu. Siostry katarzynki, zgodnie z Regułą, utrzymywały się z pracy własnych rąk: szyły, haftowały, prały bieliznę kościelną, wyrabiały świece itp. Dochody te były jednak niewielkie<sup>81</sup> i nie wystarczały na pokrycie wydatków, stąd siostry otrzymywały roczną dotację z dóbr biskupstwa warmińskiego w postaci zboża i drzewa opałowego<sup>82</sup>, a także uprawiały własne ogródki.

Opłata od uczennic była bardzo mała i nieregularna. Uczennice pochodzące z rodzin biedniejszych korzystały ze szkół klasztornych darmowo<sup>83</sup>. W Orniecie, np. na utrzymanie szkoły przyklasztornej miasto dawało jedynie trochę drzewa, a rodzice uczennic również niewiele płacili<sup>84</sup>.

Biskupi warmińscy z wdzięczności za sumienne wykonywanie obowiązków nauczycielskich składali konwentom sióstr darowizny (najczęściej w postaci naturalnej) o czym już wyżej powiedziano. W dokumencie, np. biskupa Sz. Rudnickiego (pocz. XVII w.) dotyczącym podwyżki rocznej dotacji dla czterech konwentów sióstr katarzynek, wyraźnie zaznaczono, że podwyżka ta została uczyniona ze względu na pracę edukacyjną<sup>85</sup>.

## 2. PROGRAM I WARUNKI NAUCZANIA

Zadaniem szkół w interesującym nas okresie było przekazanie uczniom elementarnej wiedzy oraz przygotowanie ich do uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych.

W szkołach dla dziewcząt prowadzonych przez Siostry św. Katarzyny, program nauczania był zbliżony do programu realizowanego przez ogół szkół kościelnych. Zgodnie z założeniami Założycielki R. Protmann, stawiano jednak zawsze na pierwszym miejscu sprawę wychowania. Kładziono więc akcent na wpajanie dziewczętom podstaw życia religijno-moralnego,

<sup>80</sup> Nadzór nad szkołami sprawował Kościół, a więc proboszczowie, dziekani i wizytatorzy kurialni. Proboszczowie mieli obowiązek wizytowania szkół cztery razy do roku. Wizytacje szkół ze strony wyższych czynników kościelnych dokonywane były przy okazji wizytowania parafii przez władze dekanatu lub kurii. W. G l i n s k i, dz. cyt., s. 9.

<sup>81</sup> Por. cytowana już I Reguła oraz II Reguła: „Siostry będą unikały próżnowania (...), w przyszłości z pracy rąk swoich powinny zapewnić sobie utrzymanie”, art. 17. oraz por. G. M a t e r n: Geschichte der Pfarrgemeinde SS. Petri und Pauli in Rössel, Königsberg 1935, s. 279–280.

<sup>82</sup> A. E i c h h o r n: Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst. ZGAE IV, 1867–1869, Braunsberg 1869, s. 374, 377.

<sup>83</sup> G. Bellgardt charakteryzując pracę nauczycielską sióstr z początku XIX w. pisała: „ponieważ płacono nieregularnie, więc siostry były bardzo biedne...”. G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 16.

<sup>84</sup> Por. F. B u c h h o l z: Bilder..., dz. cyt., s. 55.

<sup>85</sup> Por. ADWO A 7, k. 400<sup>v</sup>: „Auctio pensionis conventualium in Braunsberg”; A 7, k. 400<sup>v</sup>–401<sup>r</sup>. „Auctio pensionis conventualis domus Wormditt”; B 1b, k. 449<sup>r</sup>–449<sup>v</sup>: „Deputatum conventus Capituli Varmiensis consensu assignatum”; C 3, k. 299: „Virginum conventus Roessel deputatum” oraz E.M. W e r m t e r, dz. cyt., s. 118, 120, 123, 124, 127.

przy czym uczono je także elementarnych zasad czytania, pisania i rachunków oraz zajęć praktycznych. Głównym więc motywem nauczania były względy religijno-moralne i liturgiczne; podstawowymi zaś podręcznikami ucznia — katechizm, Pismo Św., kancjonały i różnego rodzaju książki do nabożeństwa, drukowane bądź w oficynie braniewskiej, bądź też sprowadzane z innych drukarni<sup>86</sup>.

Z zachowanych akt wynika, że poziom nauczania w szkołach przyklasztornych nie był zbyt wysoki, ale jak na ówczesne czasy, szkoły te spełniały swoje zadania. Uczono dziewczęta podstawowych prawd wiary, dobrych obyczajów oraz czytania, pisania i wielu umiejętności praktycznych. Zajęcia w tych szkołach odbywały się codziennie. Braniewski dziekan Pöppelmann w swoim sprawozdaniu z działalności konwentu Sióstr św. Katarzyny w Braniewie pisze do biskupa Karola von Hohenzollerna: „(...) codziennie uczą dziewczęta religii i innych przedmiotów oraz prac ręcznych; dziewczęta te codziennie przychodzą do ich szkoły”<sup>87</sup>. Ks. Pöppelmann użył tu aż dwukrotnie wyrazu „codziennie”: „codziennie siostry uczą” oraz „dziewczęta codziennie przychodzą”. Tak było w połowie XVIII w. Co do wcześniejszych lat, nie wiadomo, brakuje bowiem źródeł. Nie wiadomo też, ile godzin dziennie poświęcano na ten cel. Dotychczas nie znaleziono dokładniejszego planu zajęć z tego okresu ani też wykazu przedmiotów i zakresu przekazywanej wiedzy.

Poza zajęciami szkolnymi, siostry zajmowały się także wychowaniem i w tym celu przyjmowały do swoich konwentów dziewczęta. O takim stanie rzeczy świadczy przytoczony już poprzednio fakt dotyczący córki Abrahama Rautenberga z Reszla. W konwencie braniewskim wychowywały się także dziewczęta konwertytów<sup>88</sup>.

Pod koniec XVIII w. przy konwentach w Braniewie i Reszlu powstały pensjonaty dla dziewcząt uczęszczających do szkoły z odległych miejscowości oraz dla dziewcząt przebywających u sióstr na wychowaniu. Korzystały z nich również dziewczęta spoza Warmii<sup>89</sup>. Według tradycji małe pensjonaty dla dziewcząt istniały już w XVII w. i to przy wszystkich czterech konwentach sióstr katarzynek. Brak jednak źródeł na potwierdzenie tego.

Z omawianego okresu nie zachowały się też żadne spisy uczennic korzystających ze szkół przyklasztornych i wobec tego nie można ustalić ich frekwencji. Z przytoczonych już poprzednio fragmentów sprawozdań biskupów warmińskich wysyłanych do Stolicy Apostolskiej wynika, że była ona jednak dosyć dobra, mimo iż uczęszczanie do szkół nie było obowiązkowe.

Do szkół prowadzonych przez siostry uczęszczały dziewczęta z różnych warstw społecznych i to zarówno z miast jak i ze wsi, tak z rodzin zamożnych jak i biednych. Potwierdzają to wspomniane już sprawozdania bisku-

<sup>86</sup> H. H ü m m e l e r, dz. cyt., s. 132.

<sup>87</sup> J. G r u n e n b e r g, dz. cyt., s. 64.

<sup>88</sup> ADWO, Acta Cap. 1695–1706, k. 147, 158. oraz por. A. S z o r c: Dom dla konwertytów w Braniewie (1722–1945) *Studia Warmińskie* VI (1969), s. 213, 214, 219.

<sup>89</sup> A. B o e n i g k, dz. cyt., s. 39.

pów warmińskich, choćby np. wypowiedź biskupa T. Potockiego z 1717 r.: „Uczą dziewczęta (...) bez względu na pochodzenie [...]”<sup>90</sup>.

Zróźnicowane też były warunki nauczania w szkołach. Szkoły wiejskie najczęściej dysponowały tylko jednym pomieszczeniem, miejskie zaś były w nieco lepszej sytuacji<sup>91</sup>. W połowie XVIII w. budowano na ogół budynki dwu lub trzy kondygnacyjne, z których jedną tylko przeznaczano na cele szkolne, pozostałe natomiast stanowiły mieszkanie nauczyciela oraz pomieszczenia gospodarcze. Istniały też szkoły, w których dla celów nauczania przeznaczano kilka pomieszczeń<sup>92</sup>.

Szkoły dla dziewcząt, prowadzone przez siostry katarzynki, mieściły się w obrębie zabudowań klasztornych. Początkowo w pomieszczeniach konwentu, a później, gdy te rozbudowano, przeznaczono na ten cel osobne budynki. Według autora *Żywota* Reginy Protmann pierwsza szkoła dla dziewcząt w Braniewie mieściła się w konwencie Sióstr św. Katarzyny<sup>93</sup>. Podobna sytuacja była w pozostałych konwentach, tj. w Orneccie, Lidzbarku i Reszlu. Przy każdym z nich mieściła się szkoła dla dziewcząt. Warunki bytowe szkół przyklasztornych uzależnione były od sytuacji materialnej poszczególnych konwentów. Niejednokrotnie siostry z braku wystarczającego uposażenia, zmuszone były do posunięcia się nawet do kwesty na ten cel. Były bowiem okresy, w których większość uczennic korzystała ze szkół przyklasztornych bezpłatnie.

## ZAKOŃCZENIE

Konkludując należy podkreślić, że działalność edukacyjna Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny w omawianym okresie, jakkolwiek nie przebiegała jeszcze w sposób usystematyzowany, to jednak przynosiła pożądane rezultaty. W szkołach i pensjonatach prowadzonych przez siostry katarzynki dziewczęta zdobywały podstawy wiedzy elementarnej oraz dobrych obyczajów i zajęć praktycznych. Dzieci i młodzież żeńska korzystająca ze szkół przyklasztornych potrafiła pisać i czytać, co umożliwiało jej korzystanie z modlitewników i dostępnej wówczas literatury, zwłaszcza religijnej. W czasie potrydenckiego odrodzenia religijno-moralnego i kulturalnego miało to ogromne znaczenie. W późniejszym okresie działalność sióstr katarzynek przybierała coraz to szersze rozmiary i stawała się coraz bardziej owocną. Nieprzerwana, mimo trudnych warunków polityczno-gospodarczych realizacja celu wytyczonego przez Założycielkę R. Protmann, spełniała zatem swoje zadanie. Szkoły prowadzone przez siostry przy konwentach, cieszyły się na ogół dobrą frekwencją i uznaniem biskupów warmińskich, którzy wspierali je duchowo i materialnie.

<sup>90</sup> ADWO H 18, s. 162 oraz G. B e l l g a r d t, dz. cyt., s. 13.

<sup>91</sup> W. G l i n i s k i, dz. cyt., s. 9–10.

<sup>92</sup> Tamże, s. 10.

<sup>93</sup> *Żywot* Sługi Bożej Reginy Protmann, dz. cyt., s. 22–23.

DIE PÄDAGOGISCHE TÄTIGKEIT DER SCHWESTERN DER HL.  
KATHARINA IN DER DIÖZESE ERMLAND IN DEN JAHREN 1571–1772

## ZUSAMMENFASSUNG

Die politische Situation des Fürstbistums Ermland war in den Jahren 1571–1772 äusserst verwickelt. Nach dem dreizehn — jährigen Krieg (1454–1466) übernahm Polen die unmittelbaren Hoheitsrechte dieses Landes, das bisher dem preussischen Staatsgefüge des deutschen Ritterordens angehört hatte. Besonders schwierig gestaltete sich die Lage Ermlands im XVI. Jahrhundert. Bedroht durch die Lehre Martin Luthers, die besonders in dem nördlichen Teil des Landes Eingang gefunden hatte, mussten die damaligen Bischöfe einen entschiedenen Kampf aufnehmen, um die Verbreitung der Reformation zu verhindern und die katholische Glaubenseinheit in ihrem Bistum zu erhalten. Nur dem beispiellosen Eifer des bischöflichen Gegenreformators, Stanislaw Hosius, ist es gelungen, die katholische Religion in Ermland wieder zu befestigen. Dazu trugen vor allem die von ihm getroffenen Verordnungen und Entscheidungen bei, die von ungeahnter Tragweite waren. So gründete er unter anderen in Braniewo im Jahre 1565 ein Gymnasium, das berühmte „Collegium Hosianum“ und erigierte dortselbst im Jahre 1567 das erste Priesterseminar in ganz Polen. Wenige Jahre später (1578) wurde auf sein Antreiben in dieser Stadt ein päpstliches Alumnat ins Leben gerufen. Mit der Leitung dieser Schulen beauftragte Stanislaw Hosius den Jesuitenorden, den er eigens zu diesem Zwecke im Jahre 1564 nach Polen berufen hatte. Um die Wiedererwachung des religiösen Lebens im Ermland haben sich auch seine Nachfolger auf dem bischöflichen Sitz, insbesondere der Bischof Marcin Kromer (1579–1589) und der Bischof Szymon Rudnicki (1604–1621) bemüht und auch verdient gemacht.

Das XVII. Jahrhundert brachte für das Fürstbistum neues Unheil. Infolge unregelmäßiger Thronansprüche auf das Königreich Polen fallen die Schweden in Ermland ein und überfluten in ihrem unaufhaltbaren Marsche ganz Polen (1626–1635). Ermland erlitt infolge dieses Krieges ungeheure Verluste und geriet vorübergehend als schwedisches Lehen unter die Souveränität des Herzogtums Preussen. Auch durch den nordischen Krieg (1700–1721) und den bald darauf folgenden siebenjährigen Krieg (1756–1763) wurde Ermland aufs schwerste heimgesucht. Unaufhörliche Kontributionen, Raub — und Gewalttaten sowie Durchmärsche und Stationierungen der feindlichen Heere brachten das verarmte Land bis an den Rand des Verderben; dennoch hat es aber seine Unabhängigkeit wahren können. Der tragische Verlust der Unabhängigkeit erfolgte erst im Jahre 1772 während der ersten Teilung Polens. Das Schicksal des Fürstbistums war besiegelt. Es wurde Preussen zugesprochen.

Von der Wiederbelebung des katholischen Glaubens in Ermland noch während der stürmischen Reformationszeit legt im Jahre 1571 die Stiftung der nach der hl. Katharina benannten Kongregation ein schönes Zeugnis ab. Die Begründerin dieser Gesellschaft war die neunzehnjährige Regina Protmann aus Braniewo. Neben ihren klösterlichen Gelübden widmeten sich die „Katharinerinnen“ dem Unterricht der weiblichen Jugend, der Anfertigung kirchlicher Gewänder und dem Dienst an Kranken und Verlassenen. Es währte garnicht lange und schon erfreute sich die neugegründete Kongregation des besonderen Wohlwollens seitens der katholischen Ermländer und der würdigen Anerkennung seitens der kirchlichen Behörden. Um die segensreiche Tätigkeit und die gedeihliche Entwicklung der Kongregation zu gewährleisten und zu fördern, approbiert der Bischof Marcin Kromer bereits im Jahre 1583 ihre Ordensregel, die darauf im Jahre 1602 durch den Heiligen Stuhl bestätigt wird. Zu der blühenden Entwicklung dieser Kongregation trugen auch zahlreiche Schenkungen und Ausstattungen der einzelnen Konvente bei.

Schon zu Lebzeiten der Stifterin der Kongregation — Regina Protmann starb im Jahre 1613 — widmeten sich die Katharinerinnen der Bildung und Erziehung der weiblichen Jugend, was für die damalige Zeit aufsehenerregend war. Im alten Gewohnheitsrecht war nämlich die

Schulung und Ausbildung der Mädchen nicht vorgesehen. Die zu jener Zeit bestehenden Pfarrschulen und die Lateinschulen der Jesuiten waren nur für Knaben bestimmt. Die systematische Ausbildung und Erziehung der weiblichen Jugend hat erst Regina Protmann ins Auge gefasst und eingeleitet. Die Ausbildung der Mädchen durch die Katharinerinnen erfolgte etappenweise. Sie begann mit der sogenannten „Schule des Lebens“, die darauf beruhte, dass den jungen Mädchen hauptsächlich das elementare Grundwissen und die praktischen Fähigkeiten, die eine Frau auszuzeichnen pflegen, vermittelt wurden. Im weiteren Verlauf ihrer Ausbildung erhielten die Mädchen auch eine mittlere, ja sogar höhere Schulbildung.

Die von den Katharinerinnen an den einzelnen Konventen geführten Schulen waren zahlreich besucht und fanden Anerkennung bei den ermländischen Bischöfen, die sie sowohl materiell als auch unterstützten.